

Z nastaniem dnia księżycowego znowu zaczął działać radziecki pojazd księżycowy „Łunochod I”, realizując kolejny etap badań.

W nocy z 7 na 8 stycznia przeprowadzony został seans łączności z pojazdem, inicjujący realizację programu trzeciego dnia księżycowego. (PAP)

Kierownictwo PAN u Edwarda Gierka

8 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk oraz członek Biura Politycznego i sekretarz KC Józef Tejhema przyjęli kierownictwo Polskiej Akademii Nauk: prof. dr. Janusza Groszkowskiego — prezesa PAN, prof. dr. Witolda Nowackiego i prof. dr. Włodzimierza Trzebiatowskiego — wiceprezesów PAN, prof. dr. Dionizego Smoleńskiego — sekretarza naukowego PAN oraz dr. Alfreda Strókę — I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR w PAN. Obecny był również kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC Andrzej Werblan.

Na wstępie prof. dr. J. Groszkowski zapewnił I sekretarza KC PZPR o poparciu uczonych polskich dla uchwał VII Plenum KC oraz dla przedsięwzięć kierownictwa partii podjętych po tym plenum. Prezes oraz sekretarz naukowy PAN poinformowali o węzłowych problemach działalności Akademii oraz omówili najważniejsze zamierzenia na przyszłość. Prof. dr. D. Smoleński wskazał na trudności występujące w pracach badawczych i wysunął postulaty zmierzające do zwiększenia efektywności wykorzystania wyników kompleksowych badań naukowych w gospodarce narodowej. Przedstawili także możliwości aktywizacji środowiska naukowego, a zwłaszcza wydziałów i komitetów PAN.

Następnie rozwinęła się ożywiona i swobodna dyskusja, która dotyczyła ważnych problemów nauki oraz jej związków z praktyką gospodarczą i społeczną. W szczególności wymieniono poglądy w sprawie pełniejszego uczestnictwa nauki polskiej w opracowywaniu długofalowych prognoz rozwojowych kraju. Przedstawiciele PAN zadeklarowali gotowość przygotowania w znacznie szerszej niż dotychczas skali ekspertyz naukowych dla potrzeb kierownictwa partii i rządu.

Edward Gierk podzielił się z kierownictwem PAN problemami, do rozwiązania których partia przywiązuje obecnie szczególną wagę. Podkreślił znaczenie udziału nauki w ich rozwiązywaniu. Kierownictwo partii ceni inicjatywę ludzi

Odnaczenia za zasługi w rozwoju PTE

Zadania ekonomistów w intensyfikacji gospodarki

W piątek 8 bm. zakończył się w Warszawie Krajowy Zjazd Ekonomistów. Uczestniczyło w nim 800 przedstawicieli nauki, administracji gospodarczych wszystkich szczebli, zakładów przemysłowych i organizacji gospodarczych.

Dwudniowe obrady sejmiku polskich ekonomistów toczyły się pod hasłem „Ekonomiści w służbie intensywnego rozwoju”. Reprezentanci 450-tysięcznej rzeszy specjalistów pracujących w kraju na stanowiskach ekonomicznych przyjęli uchwałę, określającą obowiązki i zadania ekonomistów w dziedzinie intensyfikacji i modernizacji naszej gospodarki. W piątek kontynuowana była dyskusja w 6 sekcjach.

Jej podstawą były referaty problemowe oraz liczne opracowania bardziej szczegółowe, przygotowane przez wybitnych naukowców, działaczy gospodarczych i politycznych oraz przedstawicieli praktyki ekonomicznej. Dyskusja była bardzo rozległa, zawierająca akcenty krytyczne nacechowane dążnością do znalezienia dróg i metod przyspieszenia naszego rozwoju gospodarczego. Wnioski z tej dyskusji zostaną, po zsyntetyzowaniu, przedłożone władzom partyjnym i rządowym.

Największe zainteresowanie wzbudziła dyskusja w sekcji II zjazdu, której podstawą był referat prof. Józefa Pajestki poświęcony procesowi doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w Polsce. Uczestniczący w niej ekonomiści analizowali system zarządzania gospodarczego, postulując wprowadzenie racjonalnego rachunku ekonomicznego oraz przeniesienie na niższe szczeble administracji gospodarczej decyzji o charakterze operatywnym.

Prof. Wacław Wilczyński z WSE w Poznaniu podkreślił potrzebę zdynamizowania systemu finansowego, który powinien stymulować wzrost wydajności pracy.

Prof. Bronisław Miszewski z Politechniki Śląskiej wskazał m. in. na potrzebę ograniczenia liczby wskaźników dyrektywnych.

Znaczenie społecznego aspektu działalności gospodarczej przedstawił socjolog prof. Jan Szczepański. Zabierający głos w dyskusji wiceminister finansów Marian Krzak stwierdził, że wprowadzony ostatnio w życie nowy system finansowy jest ulepszeniem, uwzględnia postulaty zgłoszone w trakcie dyskusji trwającej podczas je-

go opracowywania. Wypowiedział się on również za zwiększeniem roli systemów finansowania w gospodarce.

W sekcji I dyskusja dotyczyła głównych problemów dynamiki i kierunków wzrostu gospodarki narodowej oraz jej struktury społeczno-ekonomicznej. Referat na ten temat przedstawił prof. Kazimierz Secomski.

Problemy powiązania postępu technicznego i ekonomicznego dominowały w dyskusji w sekcji III zjazdu, w której referat podstawowy na temat ekonomicznych aspektów postępu technicznego opracował prof. Jan Kaczmarek.

Zagadnienia konsumpcji były dyskutowane w sekcji IV, gdzie główne opracowanie na temat przesłanek i dźwigni kształtowania struktury kon-

Dokończenie na str. 2

Zakończenie wizyty S. Jędrzychowskiego w stolicy NRD

W piątek 8 bm. rano, w ostatnim dniu pobytu w oficjalną wizytą przyjacieli w NRD, minister spraw zagranicznych PRL dr Stefan Jędrzychowski wraz z osobami towarzyszącymi zwiedził granicę państwową przy Bramie Brandenburskiej w Berlinie. Oprobowany przez zastępcę komendanta miasta płk. Guenthera Muenstera, zapoznał się ze służbą żołnierzy ochrony pogranicza. Wyraził im słowa uznania za ich patriotyczną i odpowiedzialną służbę w obronie pokoju i socjalizmu.

Minister S. Jędrzychowski złożył też wizytę na Ratuszu stolicy NRD Berlina, gdzie podejmowany był przez nadburmistrza miasta Herberta Fechnera w obecności członków magistratu.

Podczas rozmów omówiono współpracę między stolicami obydwu zaprzyjaźnionych krajów — Warszawą i Berlinem.

PAP
Na str. 2 zamieszczamy komunikat o wizycie ministra S. Jędrzychowskiego w NRD.

Dialog z członkami kierownictwa partii

Jak już informowaliśmy — od kilku dni trwa we wszystkich regionach kraju szeroki, otwarty i krytyczny dialog aktywny partyjnego z członkami najwyższego kierownictwa partii oraz władzami instancji partyjnych różnych szczebli.

Odbijające się spotkania, podczas których omawiane są przyczyny niebezpiecznych napięć, które ujawniły się w naszym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, dyskutowane są najbardziej racjonalne kierunki przezwyciężenia powstałych konfliktów i trudności. Członkowie kierownictwa partii i instancji terenowych udzielają szerokiej informacji o pracach Biura Politycznego, nakreślonej przez VII Plenum KC PZPR linii działania w najważniejszych sprawach politycznych i gospodarczych kraju, a także życia wewnątrzpartyjnego.

Ten szeroki dialog z aktywnym partyjnym stanowi istotny element przygotowań do zbliżającego się VIII posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego partii.

Wczoraj odbyły się narady: w Gdańsku z udziałem członka Biura Politycznego KC — Stanisława Kociłki; w Bydgoszczy, z udziałem członka Biura Politycznego KC — Jana Szydłaka; w Łodzi z udziałem członka Biura Politycznego KC — Stefana Olszowskiego; w Warszawie z udziałem z-cy członka Biura Politycznego KC — Józefa Kępy. W dyskusji poruszano m. in. przebieg niedawnej na-

radę w KC, wstępną analizę wydarzeń na Wybrzeżu oraz ogólną sytuację polityczno-społeczną i gospodarczą kraju.

PAP

Drugi gabinet Chaban-Delmasy

W czwartek wieczorem ogłoszone zostały decyzje dotyczące zmian w dotychczasowym składzie gabinetu premiera Jacques Chaban-Delmasy, utworzonym 22 czerwca 1969 r., po zwycięstwie G. Pompidou w wyborach prezydenckich.

W wyniku opublikowanych w czwartek decyzji, mianowanych zostało czterech nowych ministrów — Cointat, Chabmont, Poujade, Chirao — i jeden nowy sekretarz stanu — Taittinger oraz dokonano trzech przesunięć personalnych — Duhamel, Frey, Malaud. Utworzone zostały także dwa nowe ministerstwa.

Analiza składu drugiego rządu Chaban-Delmasy oraz dokonanych nominacji i przesunięć prowadzi do wniosku, że nie należy oczekiwać żadnych zmian w dziedzinie polityki zagranicznej, finansowej i gospodarczej. (PAP)

dnia 1970 r. na międzynarodowej konferencji w Hadze. Podpisali ją przedstawiciele 49 państw.

Heath w Pakistanie

Jak donosi, brytyjski premier Edward Heath przybył w piątek do Rawalpindi rozpoczynając w ten sposób dwudniową wizytę oficjalną w Pakistanie. Kolejne etapy podróży premiera brytyjskiego to Indie, Malezja i Singapur, gdzie 14 stycznia rozpocznie się konferencja szefów rządów krajów wspólnoty brytyjskiej.

Odnaczenie tłumacza

Przedstawiciele ambasady polskiej w Belgii dokonali wręczenia w imieniu ministra kultury PRL Odnaki „Zasłużonego dla kultury polskiej” Willemowi Majerowi, jednemu z wybitnych tłumaczy i propagatorów naszej literatury na holenderskim obszarze językowym. Dokonał on m. in. przekładu „Dymów nad Birkenau” Szmaglewskiej i „Ferdynand” Gombrowicza.



I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk przyjął wczoraj przedstawicieli nauki polskiej — delegację PAN. Na zdjęciu: Edward Gierk wita prof. dr. Dionizego Smoleńskiego. Z lewej: prof. dr. Włodzimierz Trzebiatowski. CAF — Telefoto — Matuszewski

TRZZ dobrze wypełniło swoje zadanie

Uchwała o rozwiązaniu Towarzystwa

8 bm. obradował w Warszawie Walny Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Wzięło w nim udział ok. 150 delegatów reprezentujących wojewódzkie instancje władzy. Dokonano oceny działalności TRZZ w latach 1965—70.

Na zjazd przybyli: członek Rady Państwa, sekretarz OK FJN — Witold Jaroński, wiceprezes Rady Ministrów — Zdzisław Tomal i kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Tadeusz Wrębiak.

Po otwarciu obrad przez wiceprzewodniczącą Rady Narodowej TRZZ — Janę Izidorczyka — referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz generalny Towarzystwa — Józef Machno. Omówił on m. in. o-

siągnięcia Polski Ludowej na ziemiach zachodnich i północnych, stwierdzając, że są one szczególnie bliskie działaczom i członkom TRZZ. Towarzystwo to bowiem od pierwszych dni swego istnienia działało na rzecz pełnej integracji ziem nad Odrą i Bałtykiem z Macierzą. Dziś — powiedział m. in. J. Machno — można z dumą powiedzieć, że zadanie to zostało w pełni zrealizowane przez Towarzystwo. W tym przekonaniu mówca zwrócił się do uczestników zjazdu o podjęcie uchwały o rozwiązaniu towarzystwa.

W imieniu KC PZPR, stronnictwa politycznych i rządu głos zabrał prezes NIK, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Zenon Nowak. Wyraził on wszystkim działaczom i aktywistom TRZZ serdeczne podziękowania za ich trud, ofiarność i poświęcenie w realizacji historycznego dzieła — zespolenia ziem zachodnich i północnych z Macierzą.

Zjazd podjął uchwałę stwierdzającą m. in., że wieloletnia działalność Towarzystwa do brzo służyła kierowanej przez partię pracy na rzecz wszechstronnego rozwoju ziem zachodnich i północnych i ich pełnej integracji z Macierzą. Biorąc pod uwagę wnioski zjazdów wojewódzkich instancji TRZZ mówiących o wykonaniu zadań programowych uchwała zjazdowa postanawia rozwiązać z dniem 8 bm. TRZZ. (PAP)



9 bm. zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. W nocy i rano zamglenia i mgły. Temperatura minimalna w nocy od ok. minus 18 st. na południowym wschodzie do minus 4 st. na Wybrzeżu. Temperatura maksymalna w dzień od minus 7 st. na południowym-wschodzie do plus 1 st. na Wybrzeżu i zachodzie. Wiatry słabe.

Ambasador brytyjski w rękach „Tupamaros”

Jak donosi z Montevideo Agencja Reutera, ambasador Wielkiej Brytanii w Urugwaju Geoffrey Jackson został uwięziony w piątek rano przez organizację powstańców „Tupamaros”.

Według informacji udzielonej przez policję, ambasador brytyjski jechał samochodem do gmachu ambasady, kiedy jego samochód zatrzymał dwa pojazdy z członkami organizacji powstańców.

W rękach tej organizacji znajduje się w dalszym ciągu dwóch innych zakładników, dyplomata brytyjski Aloysio Dias Gomide oraz amerykański ekspert do spraw rolnictwa Claude Fly.

Dyplomata brytyjski został porwany 31 lipca wraz z ekspertem do spraw pomocy USA, Danielem Mitrione. Mitrione został zamordowany 9 sierpnia, kiedy rząd odmówił spełnienia warunków wysuniętych przez powstańców i uwolnienia przeszło 150 członków organizacji „Tupamaros”. PAP

„Mazowsze” w drodze do Ameryki

8 bm. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” udał się w kolejną podróż zagraniczną: po raz trzeci już zespół odwiedzi USA i Kanadę, gdzie występował poprzednio w 1961 i w 1964 r. Obecnie, „Mazowsze” w czasie ponad 2-miesięcznego tournée da 75 koncertów w ponad 30 miastach Wschodniego Wybrzeża i Krainy Wielkich Jezior. Na trasie podróży naszych krakowiaków artystów znajdują się m. in. takie miasta, jak Nowy Jork (inauguracyjny występ — 12 bm.), Chicago, Detroit, Buffalo, Filadelfia, Boston, Montreal, Ottawa. (PAP)

Nowe władze powiatowych i dzielnicowych instancji PZPR

Jak już informowaliśmy, w czwartek odbyła się kolejna runda konferencji sprawozdawczo-wyborczych organizacji powiatowych i dzielnicowych (w Poznaniu) PZPR, na których m. in. wybrano nowe władze instancji partyjnych. Ukonstytuowały się one następująco:

POZNAN — GRUNWALD: I sekretarz — Romuald Szpinier, sekretarze — Zygmunt Niewiada, Maria Prędko, Czesław Skrzypek;

POZNAN — WILDA: I sekretarz — Kazimierz Widerowski, sekretarze — Henryk Giziński, Czesław Nowak, Danuta Włodarczyk;

KONIN: I sekretarz — Henryk Kaźmierczak, sekretarze — Bronisław Bednarczyk, Kazimierz Gorzelańczyk, Ireneusz Mączka, Zofia Zamojska;

WĄGROWIEC: I sekretarz — Bogusław Pawlacyk, sekretarze — Walerian Łaszewski, Jan Hoffman, Stefan Szkudlarek;

WOLSZTYN: I sekretarz — Józef Grzelak, sekretarze — Jerzy Krzyżanowski, Zygmunt Marcinkowski, Czesław Olejnik. (ms)

Uchwała Rady Ministrów

Stabilizacja cen detalicznych artykułów żywnościowych

Zgodnie z ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR, Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zapewnienia stabilizacji cen detalicznych artykułów żywnościowych i zapewnienia zaopatrzenia rynku w tańsze artykuły przemysłowe.

Rząd postanowił nie podwyższać w latach 1971 i 1972 cen artykułów żywnościowych, a przede wszystkim: maki, chleba, kasz, makaronów i innych przetworów zbożowych, mięsa i przetworów mięsnych, mleka i serów, tłuszczów konsumpcyjnych oraz cukru i soli.

Jednocześnie ministrowie: handlu wewnętrznego oraz minister przemysłu spożywczego i skupu zobowiązani zostali do zapewnienia — w porozumieniu z przewodniczącymi Prezydium WRN — niezbędnego udziału tańszych artykułów żywnościowych w ogólnej ilości dostaw rynkowych.

Nadal utrzymuje się dotychczasowy zakres stosowania cen sezonowych. Będą one stosowane na jaja, mleko, ryby i przetwory rybne, warzywa, owoce i runo leśne, przetwory owocowo-warzywne i grzybowe oraz na ziemniaki. Dodatkowo zaleca się w uchwale stosowanie sezonowych obniżek cen na marmolady, dżemy i podobne.

Przewodniczący Państwowej Komisji Cen zobowiązany został do skracania okresów, w których obowiązują wyższe ceny sezonowe, jeśli zezwala na to będzie dostateczna podaż tych artykułów.

Równocześnie ministrowie nadzorujący producentów zostali zobowiązani do obniżania cen artykułów przemysłowych jeśli na to pozwala znaczne zwiększenie produkcji tych artykułów, analiza przewidy-

wanego popytu i obniżenie kosztów własnych produkcji.

Istotne znaczenie mają także postanowienia uchwały dotyczące zaostreżenia kryteriów klasyfikacyjnych wyrobów do których będą miały zastosowanie ceny nowości. Będą również ściślej przestrzegane czasokresy stosowania cen nowości.

Podjęte zostały ostre środki przeciwdziałające wycofaniu z produkcji wyrobów tańszych, a poszukiwanych przez ludność.

Konsekwentna realizacja uchwały rządu przyczyni się do zahamowania wzrostu kosztów utrzymania, co jest podstawowym zadaniem polityki rządu w dziedzinie cen detalicznych na okres najbliższych dwóch lat. (PAP)

Owocny rozwój współpracy Polski i NRD

Komunikat o wizycie min. S. Jędrzychowskiego w Berlinie

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Winzera, przebywał w Niemieckiej Republice Demokratycznej od 6 do 8 stycznia 1971 roku z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Stefan Jędrzychowski.

Podczas swego pobytu minister Stefan Jędrzychowski został przyjęty przez pierwszego sekretarza KC SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta oraz przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willi Stophę.

W czasie rozmów z I sekretarzem KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD Walterem Ulbrichtem i przewodniczącym Rady Ministrów NRD Willim Stophem, a także w trakcie konsultacji między ministrami spraw zagranicznych PRL i NRD dokonano szerokiej wymiany poglądów na temat stosunków dwustron-

nich oraz aktualnych problemów międzynarodowych.

Obydwaj ministrowie stwierdzili, że zarówno interesy państw i państwami rozwijają się owocnie we wszystkich dziedzinach w duchu socjalistycznego internationalizmu, zgodnie z zasadami i celami układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z 15 marca 1967 roku.

Obydwaj ministrowie stwierdzili, że zarówno interesy postępu ekonomicznego i technicznego, jak i zasadnicze względy polityczne wymagają stałego pogłębiania i doskonalenia współpracy dwustronnej oraz współpracy wielostronnej w ramach RWPG.

Obie strony stwierdziły, że decyzje powzięte na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw — członków Układu Warszawskiego z 2 grudnia 1970 w Berlinie wyrażają konstruktywne dążenie państw Układu Warszawskiego do kształtowania stosunków między państwami o różnych ustrójach społecznych, zgodnie z zasadami pokojowej koegzystencji, do usuwania sytuacji konfliktowych drogą rokowań politycznych, jak i do umacniania bezpieczeństwa i pokojowej współpracy w Europie i na świecie.

Obydwaj ministrowie podkreślili, że zasadniczą przesłanką skutecznej walki przeciwko imperializmowi, o pokój i bezpieczeństwo na świecie stanowi ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim, zwartość wspólnoty państw socjalistycznych, umocnienie Układu Warszawskiego oraz jednolitość działania wszystkich sił antyimperialistycznych i demokratycznych.

Obie strony podkreśliły, że podpisanie układu między ZSRR i NRF oraz układu między PRL i NRF jest ważnym elementem stabilizacji i normalizacji sytuacji w Europie.

Obie strony wskazały, że żywym wymogiem w obecnej chwili i ważnym wkładem do sprawy bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego jest to, by wszystkie państwa, które dotychczas nie utrzymują jeszcze stosunków dyplomatycznych z NRD, włącznie z NRF, podjęły równoprawne stosunki z NRD na bazie zasad prawa międzynarodowego. Popierają one słuszne żądania CSRS, aby NRF uznała układ monachijski za nieważny od samego początku, ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

Obydwaj ministrowie wyrazili przekonanie, że ogólnoeuropejska konferencja bezpieczeństwa i współpracy byłaby bardzo ważnym etapem w dziele umocnienia pokoju i ustanowienia trwałego systemu bezpieczeństwa w Europie.

W dalszym ciągu komunikat wspomina o ustosunkowaniu się obu ministrów do konfliktów w Indochinach i na Bliskim Wschodzie oraz wyrażeniu solidarności z antykolonialną walką narodów Afryki. (PAP)

Ingrid Bergman o problemach seksu w filmach

Szwedzka aktorka filmowa Ingrid Bergman wypowiedziała się przeciwko „plądze nagości” we współczesnych filmach.

Oświadczyła ona w Londynie, gdzie przebywa obecnie w związku z próbami w teatrze, że gdyby była dzisiaj młodą kobietą nie rozpoczynałaby kariery filmowej, ponieważ nigdy nie zgodziłaby się na scenę z rozbieraniem się. Uważa ona obnażanie się przed zbranym personelem filmowym za rzecz hańbiącą dla aktorki. (PAP)

Zjazd ekonomistów zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

sumpcji w gospodarce socjalistycznej przedstawił prof. Jan Mujżel.

Pozostałe dwie sekcje poświęcone były problemom in-

formacji ekonomiczno-statystycznej, wiążącej się z doskonaleniem planowania i zarządzania, stanowi badań ekonomicznych i roli oraz zadaniom ekonomistów w realizacji polityki intensywnego rozwoju gospodarki.

Za zasługi w działalności i rozwoju PTE — Rada Państwa odznaczyła 68 działaczy i pracowników Towarzystwa. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. dr. Kazimierz Secomski. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono: prof. dr. Jerzego Rachwałskiego i doc. dr. Józefa Szpyrockiego. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dr. Jerzy Czarny, mgr Wiktor Cyjczyński, prof. dr. Józef Gajda, prof. dr. Stefan Górniak, doc. dr. hab. Aleksander Kierek, mgr Jan Szwierk, doc. dr. hab. Bolesław Winiarski i doc. dr. hab. Józef Zajda. 57 działaczy i pracowników PTE otrzymało Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Odznaczonych udekorował przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Stanisław Majewski.

Przedstawiciele ekonomistów polskich przyjęli uchwałę zjazdu, która m. in. głosi: zjazd stwierdza, że polityka bardziej intensywnego rozwoju gospodarki, sformułowana w uchwale V Zjazdu partii, jest wyrazem obiektywnego prawidłowości rozwoju społeczno-gospodarczego i powinna być kontynuowana. Zaawansowane już zmiany zmierzające do wzmocnienia roli rachunku ekonomicznego oraz zwiększając rolę badań naukowych i postępu technicznego są wyrazem stosowania tej polityki w praktyce.

Uchwała stwierdza, że zmiany zapoczątkowane w wyniku uchwały VII Plenum KC PZPR stanowią punkt wyjścia do realizacji pozytywnych przemian w polityce gospodarczej i społecznej. Zjazd ekonomistów w całej rozciągłości popiera te zmiany. (PAP).

Na pół godziny przed zatonięciem

Na pół godziny przed zatonięciem uratowano ub. nocy załogę zachodniolotemickiego statku „Ariadne”, który płynął po Morzu Północnym z ładunkiem budulca. Na pomoc tonącemu statkowi pospieszył norweski statek ratowniczy „Siofarenen”.

„Ariadne” wypłynął z portu norweskiego Stavanger i przez kilka godzin dryfował z uszkodzonym kadłubem. Przepłynął w ten sposób 30 mil morskich. Załogę wyratowano w ciężkich warunkach przy silnym sztormie. Kapitan statku zachodniolotemickiego oświadczył, że gdyby nie pomoc Norwegów, wszyscy utonęliby. (PAP)

Biggs grozi odwetem?

Jak już podawaliśmy, przed paroma dniami w wyniku katastrofy samochodowej zginął w Australii 10-letni syn znanego brytyjskiego przestępcy Ronalda Biggsa. Biggs był uczestnikiem napadu stulecia, podczas którego zrabowano 2,5 miliona funtów szterlingów.

Syn Biggsa zmarł podczas przevożenia do szpitala po zderzeniu samochodu prowadzonego przez znaną Biggsa z innym samochodem, którym kierował niejaki Chester Seagle — Polak z pochodzenia. W czwartek, odbył się w Melbourne pogrzeb młodego Biggsa. Uroczystość przebiegała pod nadzorem policji. Równocześnie policja pilnuje domu Seagle'a, ponieważ otrzymał on anonimowy telefon, w którym grożono mu morderstwem w odwet za przyczynienie się do śmierci syna przestępcy. (PAP)

Po Krajowym Zjeździe Ekonomistów

Szeroka dyskusja — wielomiesięczna praca

Za wcześnie jeszcze na głębszą analizę dwudniowych obrad Krajowego Zjazdu Ekonomistów. Zbyt świeże są refleksje i zbyt duże bogactwo materiałów. Każda z sześciu sekcji zjazdu była platformą ożywionej dyskusji dotyczącej węzłowych problemów ekonomicznych kraju.

Padły wnioski i postulaty, ścięły się poglądy. Jaka ma być dynamika i kierunki rozwoju gospodarki, w jaki sposób doskonalisz system jej funkcjonowania; jaki ma być model konsumpcji; na ile można uprościć systemy ekonomiczne i finansowe? — Oto wymienione tylko przykładowo obszary tematyczne, skupiające uwagę blisko 800 uczestników zjazdu.

Są jednak wspólne mianowniki dwudniowej dyskusji. Pierwszy — to rzeczywistość i postulatowość obrad, daleka jednak od tworzenia receptur a raczej zapładniających i wzbogacających nurt życia ekonomicznego. Drugi — to powszechnie wypowiedzany postulat o konieczności przyspieszenia postępu społeczno-ekonomicznego kraju. I trzeci — to przebiegające się przez całe obrady teza, że wzrost gospodarki musi być podporządkowany celom społecznym, że należy zwiększyć nacisk na aktywizację społecznych czynników postępu i na rolę inicjatywy społecznej.

Aspekt ten znalazł również odbicie w przemówieniu przewodniczącego Komisji Planowania wicepremiera Stanisława Majewskiego, który charakteryzując drogę rozwoju polskiej gospodarki i jej aktualia powiedział m. in.:

„Przechodzenie w stadium intensywnego rozwoju napotykało obiektywne i subiektywne trudności, rodzące napięcia społeczne. Przy przyjęciu kierunków na intensywny rozwój nie zwrócono dostatecznej uwagi na czynniki przyspieszające ten rozwój. Przyjmując słusznie kierunek na intensywny rozwój gospodarki nie zabezpieczono jednocześnie wymogów zharmonizowania stawianych przed klasą robotniczą zadań z perspektywami wzrostu stopy życiowej. Nie zharmonizowano wzrostu

środków na zapewnienie rozwoju gospodarczego ze wzrostem spożycia dla społeczeństwa. Zapowiedź zmian w wymienionych dziedzinach przyniosło VII Plenum KC naszej partii oraz przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka”.

Głos ekonomistów jest szczególnie ważny właśnie teraz — po VII Plenum KC PZPR. Rola środowiska ekonomicznego rośnie bowiem w miarę przechodzenia na nowocześniejsze i efektywniejsze metody działania. A dodać trzeba, że niezależnie od tego jesteśmy obecnie u progu zmian w koncepcjach rozwoju na całą bieżącą pięcioletkę, zmian, które wymagają szerokiej konsultacji również z 450-tysięczną rzeszą ekonomistów.

Konsultacja ta nie ograniczy się z pewnością do forum zjazdowego. Jak zapowiadają działacze Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego dopiero za 3-5 miesięcy można będzie przedstawić czynnikom politycznym i państwowym konkretne wnioski i propozycje wynikające z dyskusji przed, na i po zjeździe.

Tak więc Krajowy Zjazd Ekonomistów był tylko etapem wielkiej dyskusji nad przyszłością naszej gospodarki. Był twórczą konfrontacją różnych stanowisk i głosów wypowiedzianych przez ekonomistów z poszczególnych regionów kraju, branż i szczebli zarządzania. Charakterystyczne zaś było i to, że na sali obrad licznie byli reprezentowani przedstawiciele zakładów pracy — tego najważniejszego ognia gospodarki.

Jest wiele spraw — nazwijmy je — „warsztatowo-zawodowych” środowiska ekonomistów. One także zajęły sporo miejsca w dyskusji. Ta problematyka jednak będzie dominować prawdopodobnie w dzisiejszych obradach Walnego Zjazdu PTE, który jest niejako „przedłużeniem” Krajowego Zjazdu Ekonomistów.

Obrady ekonomistów na pewno wniosą istotny wkład w realizację przyszłych zadań, w ukształtowanie prawidłowych kierunków rozwoju zgodnych ze społeczno-ekonomicznymi potrzebami kraju. (API)

Żona Sukarno

Nazwisko Sukarno pojawiło się znów na łamach prasy zagranicznej w związku z ekscytacyjnym trybem życia towarzyskiego prowadzonym przez jego żonę Dżokę. Patra Sari Dewi — 36-letnia eks-tancka z klubów nocnych Tokio, była — jak zapewne niektórzy czytelnicy pamiętają — szóstą i ostatnią żoną byłego prezydenta Indonezji. Opuściła go niemal w przededniu przewrotu w tym kraju i objęcia władzy przez gen. Suharto. To właśnie dla niej Sukarno zbudował okazałą willę pod Dżakartą, w której spędził następnie w areszcie domowym dwa ostatnie lata swego życia. W czerwcu ubr. Dewi i jej 12-miesięczna córka nie bez trudu uzyskały zezwolenie na przyjazd do Dżakarty, by zobaczyć się ze znajdującym się już wówczas w krytycznym stanie mężem.

W 6 miesięcy po śmierci Sukarno, piękna Dewi zaliczana jest do śnietanki towarzyskiej Paryża. Przyjęcia organizowane przez nią uchodzą ponoć za najbardziej oryginalne. Wdowa po byłym prezydencie Indonezji uprawia też z zapalem dżudo. Nie tylko dla lepszego fizycznego samopoczucia. Ale jak twierdzi — i samobrony. Po co ten rozrost? Wskibczy dziennikarz wróża Dewi przyrównał do Dżakarty, by zobaczyć się ze znajdującym się już wówczas w krytycznym stanie mężem.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 9 I 1971 Nr 7 (8306)

Dlaczego palą?

Lekarze i fizjolog badają nie tylko szkodliwe skutki palenia tytoniu. Szczególnie w ostatnich latach uwaga naukowców skupia się wokół innych — nie zawsze szkodliwych — zmian, jakie nikotyna wywołuje w organizmie ludzkim. Nie chodzi przy tym bynajmniej o „usprawiedliwienie” palaczy czy szukanie „okoliczności łagodzących” dla nałogu. Przeciwnie, wszechstronne zbadanie wpływu nikotyny na organizm powinno ułatwić zwalczanie tego tak powszechnego, a zarazem tak szkodliwego nałogu.

Do ciekawych wniosków w tym zakresie doszedł Hindus z pochodzenia, dr Budh B. Bhagat, profesor fizjologii na uniwersytecie w St. Luis. Na podstawie badań na wielu gatunkach zwierząt doświadczałnych, które „zmuszały” do palenia papierosów, stwierdził on, że pod wpływem nikotyny wyraźnie zwiększa się zużycie hormonu nor-adrenaliny przez mózg. A aktywność nor-adrenaliny w mózgu powoduje ogólne pobudzenie organizmu, podnosi ciśnienie krwi, wpływa na ożywienie usposobienia, a nawet sprawności umysłowej.

Jest więc zrozumiałe — głosi teza referatu dra Bhagata, wygłoszonego na kongresie medycznym w Atlantic City — że palacz przyzwyczajony do „podniecania” swego organizmu przez zwiększone zużycie tego hormonu, przy czym źródłem tego zwiększonego zużycia jest nikotyna. Trudności, na jakie napotyka palacz próbujący zerwać z nałogiem, nie prowadzą więc do oporów związanych z roztaniem się z nawykami. Palenie tytoniu, dające regularny bodziec nikotynowy zwiększający zużycie nor-adrenaliny przez mózg, stało się dla niego czynnikiem stymulującym liczną funkcję jego organizmu.

Prof. Bhagat postawił nawet tezę, że — oprócz ogólnych skutków pobudzających, o których pisaliśmy — zwiększenie zużycia nor-adrenaliny powodować może u niektórych ludzi przyspieszenie bicia serca i zwiększenie zużycia tlenu. W wielu przypadkach — a badano osoby w tym samym wieku, stanie zdrowia i konstytucji fizycznej — serce palacza uderzało w ciągu dnia 4300 razy częściej aniżeli serce nikotynowego abstynenta.

Dr Bhagat jest przekonany, że wychodząc ze stwierdzenia, iż nikotyna jest czynnikiem zwiększającym zużycie nor-adrenaliny, a co za tym idzie uaktywniającym określone funkcje organizmu, będzie można skutecznie poszukiwać innego środka — pozbawionego ujemnych cech nikotyny — którego stosowanie wywoływałoby te same uaktywniające skutki. Inaczej mówiąc, środka, który by bez wdychania tytoniowego dymu dawał palaczowi uczucie tej samej „przyjemności”. O ile łatwiejsze byłoby wówczas roztanie się z nałogiem!

Op.r.: A. KONARSKI

Przemysł dla medycyny

W pogoni za tendencjami światowymi

Osiągnięcia polskiej medycyny, dotyczące zarówno metod leczenia i opracowanej przez naukowców aparatury medycznej, wzbudzają zawsze duże zainteresowanie w świecie medycznym. Nazwiska polskich lekarzy, chirurgów, tej miary co prof. Moll, Gruca, Dega, Krwawicz, Nielubowicz, rozstrzygają jej imię.

Polska właśnie była jednym z pierwszych krajów, dysponujących aparatem laserowym właśnie produkcji przeznaczonym do operacji okulistycznych, a służącym do sklejania siatkówki, niszczenia nowotworów w oku. Lekarze kliniki chirurgicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu pod kierunkiem prof. Brossa zastosowali w operacjach sztuczną opłucną pozwalającą na wypełnienie dużych ubytków pooperacyjnych opłucnej za pomocą siatek poliestrowej.

Osiągnięciami polskich naukowców w leczeniu jankania opatentowaną aparaturą „Echo” zainteresowali się specjaliści zagraniczni — zarówno lekarze, jak i psychologowie z Holandii, Austrii, NRF, Jugosławii, Francji, Danii i innych krajów.

Na potrzeby krajowej eksportu pracuje w Polsce ponad 50 zakładów, wśród których na czołowe miejsce wybijają się: Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych w Milanówku k. Warszawy, Fabryka Narzędzi Chirurgicznych CHIFA w Nowym Tomysku, Zakład „ELZA” w Warszawie (audiometrii) i „Omig” (aparatury słuchowej).

W sumie oferta eksportowa obejmuje ponad 1000 pozycji, od igieł iniekcyjnych począwszy, a na aparatach rentgenowskich skończywszy.

Rozwinięta w Polsce po wojnie gęsta sieć społecznych zakładów służby zdrowia spowodowała olbrzymie zapotrzebowanie na sprzęt medyczny. Dzięki koncentracji potencjału wytwórczego w tej dziedzinie, modernizacji fabryk produkujących instrumenty i aparatury medyczne oraz w rezultacie współpracy z instytutami naukowymi hutnictwa stali, a z drugiej strony z Ministerstwem Zdrowia, jakoś produkowanego sprzętu osiągnęła poziom światowy. Dobór modeli, ich nowoczesność pod względem rozwiązań konstrukcyjnych, właściwości funkcjonalnych oraz standard jakościowy odpowiadają poziomowi produkcyjnych firm europejskich.

W grupie aparatury elektromedycznej polski przemysł produkuje m. in. rentgenowską aparaturę diagnostyczną, elektroniczną aparaturę diagnostyczną, jak elektrokardiografy i audiometry; aparaturę dla terapii, jak lampy kwarcowe, diatermie krótkofalowe; aparaturę dla elektrochirurgii, lampy operacyjne. Na osobną uwagę zasługują aparaty do badań psychotechnicznych, produkowane przez Spółdzielnię „Elektromet” w Szczecinie. Są to:

— Aparat krzyżowy, służący do badań koordynacji wzrokowo-ruchowej, spostrzegawczości, koncentracji uwagi i jej podzielności; oraz odporności na zmęczenie. Aparat zbudowany jest w układzie tranzystorowym i odznacza się dużą dokładnością pomiarową. Oddzielnie zbudowany jest zasilacz prądu, który stanowi łącznie z aparatem komplet badawczy.

— Aparat krzyżowy — bada inteligencję techniczną, koordynację wzrokowo-ruchową kończyn górnych z zaangażowaniem w pracę obu rąk (sprawność manualną).

— Tremometr — aparat bada stopień drżenia ręki oraz precyzji ruchu rąk. Aparat odzwierciedla aktualną sprawność centralnego układu nerwowego, bada jednocześnie koordynację wzrokowo-ruchową oraz stopień kontroli ruchów dowolnych.

— Aparat Piórkowski — bada szybkość — reakcji psychomotorycznej w tempie narzuconym, jak również koordynację wzrokowo-ruchową oraz częściową reakcję na bodźce proste. Na specjalne zamówienie do aparatu może być dołączony zegar czasowo-elektronowy Elton-2, przy pomocy którego można narzucić czas trwania badania i który powoduje samoczynne wyłączenie aparatu w określonym czasie.

— Aparat Piórkowski — bada szybkość — reakcji psychomotorycznej w tempie narzuconym, jak również koordynację wzrokowo-ruchową oraz częściową reakcję na bodźce proste. Na specjalne zamówienie do aparatu może być dołączony zegar czasowo-elektronowy Elton-2, przy pomocy którego można narzucić czas trwania badania i który powoduje samoczynne wyłączenie aparatu w określonym czasie.

Przykładem nowoczesnego audiometru jest kliniczny audiometr typu AK-64, produkowany przez Zakład „ELZA” w Warszawie. Charakterystyczną cechą wyróżniającą ten aparat od innych tego typu jest możliwość wykorzystania dwóch oddzielnych, niezależnych od siebie kanałów dla każdego ucha. Świetlna sygnalizacja wyklucza możliwość popełnienia błędów w badaniu.

Przewoźny aparat rentgenowski MOBILAX-200 służy do zdjęć rentgenograficznych w szpitalach u łóżek chorych lub też jako dodatkowy aparat rentgenowski w dużych gabinetach rentgenograficznych.

MULTICARD-3 — elektrokardiograf trzykanałowy umożliwia jednocześnie rejestrację bezpośrednią: elektrokardiogramu, krzywej tętna żylnego i tętniczego, fonokardiogramu i elektroencefalogramu. Posiada cztery prędkości przesuwu taśmy, wysoką jakość systemów rejestracyjnych i automatyczną blokadę wzmacniacza.

Koagulator laserowy, przeznaczony do mikrochirurgii okulistycznej, służy przede wszystkim do leczenia płaskich odkształceń siatkówki oraz pewnych jej schorzeń, usuwania drobnych ubarwionych nowotworów wewnątrzgałkowych, korekcji niektórych stanów pooperacyjnych, przepalania zrostów, wykonywania otworów w tęczówce.

Polscy naukowcy nadal pracują nad rozszerzeniem asortymentu aparatów medycznych i ich udoskonalaniem. Jednym z ostatnich oryginalnych osiągnięć Instytutu Fizyki Polskiej Akademii Nauk jest bezcieniony aparat rentgenowski z punktowym źródłem promieni X, produkowany w UNIPAN-ie — Zakładzie Doświadczalnym Budowy Aparatury Naukowej. W porównaniu z dotychczasowymi aparatami rentgenowskimi przeznaczonymi do analizy strukturalnej, aparatura ta daje możliwość wykrywania i badania bardziej subtelnych zmian w budowie makroskopowej oraz atomowej struktury ciał, a to dzięki specjalnej lampie rentgenowskiej z quasi punktowym ogniskiem o efektywnej średnicy 20—60 mikronów.

Obok aparatów medycznych oferta Varimexu obejmuje również instrumenty i narzędzia. Polski przemysł produkuje narzędzia z zakresu chirurgii specjalistycznej, m. in. ginekologii i położnictwa, chirurgii kostnej, narzędzia dentystyczne, poczynając od kleszczy ekstrakcyjnych, przez dźwignie do korzeni, narzędzia pretowe do stomatologii zachowawczej aż do szerokiego asortymentu kleszczy do protetyki dentystycznej.

Miarą uznania waleńców instrumentów medycznych i aparatów medycznych polskiej produkcji jest fakt stałe rosnącego się eksportu tych wyrobów do 42 krajów wszystkich kontynentów.

(Interpress)

Z książką na ty

W walce i pokoju

Autorzy wyboru „Wspomnień Powstańców Wielkopolskich”, Lesław Tokarski i Jerzy Ziotek, wskazuja na ogromną lukę w literaturze pięknej, która potęgowała niepokój o panoramę, epicko potrafiła, nie, możliwe pełne ukazanie wspaniałego zrywu, jakim było Powstanie Wielkopolskie. Jakże bardzo potrzebna była by taka praca choćby dla młodych, dojrzewających pokoleń: z takiej tradycji dopiero mogą zrodzić się nowe, twórcze siły. Dlatego niewątpliwie wydarzeniem edytorskim jest publikacja, obszerny, dobrze przemyślany wybór tekstów na wspomnienia powstańców wielkopolskich, wynik konkursu ogłoszonego przed trzema laty. 33 teksty, różne w poziomie, w podejściu do zagadnienia, w sytuacjach i regionach opisywanych, mają jeden wspólny, pięknie świadczący o autorach wspomnień, mianownik, a mianowicie pozbawiona tendencji podkreślenia własnego udziału i własnej osoby, patriotyczną troskę o zachowanie w pamięci pokoleń tego, co się wydarzyło naprawdę, a co jest dumą tej ziemi i jej mieszkańców. Jakże wiele poświaty, jakże wielu ludzi różnego pochodzenia, z różnych środowisk, przyciągnęła ta piękna, zakończona zwycięstwem walka. Wartość zbioru daleko wybiega poza kategorię dokumentacji historyczno-socjologicznej. Kto wie, czy zarazem nie jest to inspirowana szansa dla powstania tak cierpliwie oczekiwanego dzieła literackiego, ukazującego te same zjawiska, dzieła mogącego oddziaływać i na rozum i na wyobraźnię.

Pisałem w swoim czasie o wadze pracy wspomnieniowej Piotra Zaremby, pierwszego prezydenta wywołanego Szczecina. Ow „Pierwszy szczeciński rok 1945”, to do kument niezwyklego znaczenia, zapis świeży, wsparły o dokument, rzeczowy, ale zarazem pełen dynamiki i tego nastroju tworzenia nowego, jaki cechował wszystkie zespoły pionierskie, w nieprawdopodobnie trudnych warunkach, w sytuacjach dramatycznych, a jednak uporem i wolą zawsze przezwyciężających. Nowe wydanie dzieła Zaremby jest uzupełnione, poprawione, poszerzone i obecnie stanowi jedyny w swoim rodzaju, pełny dokument czasu, ukazany przez człowieka najbardziej wpro-

wadzonego w meritum wydażeń.

W jakimś sposób sąsiaduje z tą pracą studium Stanisława Telegi — „Odkrycie Bałtyku w literaturze”, pierwsza chyba tak konsekwentna próba ukazania tego nurtu polskiej prozy, który wiąże się z zagadnieniami morza i problematyki polskiej, na przestrzeni ostatnich siedemdziesięciu lat. Autor wyodrębnia w swej analizie, i chyba jest to koncepcja słuszna, pewne nurty podstawowe, porządkujące jakby całość problemu. Widzi on bowiem odrębny nurt historyczny, obok rybackiego, żeglarskiego i wreszcie obywatelsko-psychologicznego. Z niektórymi sformułowaniami i ocenami Telegi można by polemizować, co wszakże nie przekreśla wartości tej pracy.

Problematyka nadodrzańska na wielu płaszczyznach jest obiektem stałych i konsekwentnych zainteresowań Wydawnictwa Poznańskiego. Dla młodych, ale chyba też dla czytelników w każdym wieku opublikowano obszerny tom podań, legend i baśni Ziemi Lubuskiej pt. „Złota dzida Bolesława” w wyborze Janusza Koniusza. Tak się składa, iż od lat mam możliwość śledzić narastanie w młodej literaturze Ziemi Lubuskiej nurtu związanego właśnie z legendą i baśnią regionu. I oto, niemal nieoczekiwanie, Ziemia Lubuska, jak mało który region naszego kraju, bogata się stała w swój rodowód historyczno-baśniowy.

Zaczęłem od Wielkopolski, na niej skończyłem. Ukazał się pięknie wydany tom reportażu wiejskich Macieja Gryfina „Kształt chleba”. Autor ze swego bogatego dorobku reportażerskiego wybrał pozycje najciekawsze, najwartościowsze tak od strony merytorycznej, jak i formalnej. W ten sposób powstała jakby swoista epopeja dzieł, wcale niełatwych, rolnictwa wielkopolskiego, wsi tego regionu, w ostatnich kilkunastu latach. Zawsze cenilem wysoko Gryfina za jego nerw reportażerski, za umiejętność dotarcia do problemów i spraw najważniejszych, za ukazywanie na jednostkowym przykładzie zagadnień ogólnych, za pasję i dynamikę jego pióra. I te cechy sprawiają, że tom ten czyta się z zainteresowaniem.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

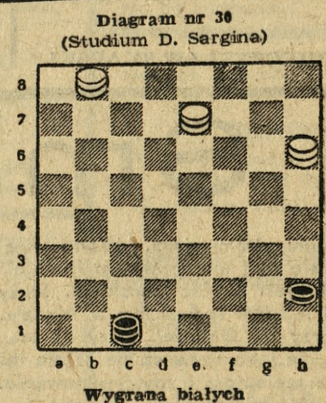
Kombinaty bardziej efektywne

Z gospodarstw PGR najwyższą intensywnością produkcji odznacza się, jak wynika z badań prowadzonych od lat przez Instytut Ekonomiki Rolnej, wielkie gospodarstwa wiejskie, tzw. kombinaty. W porównaniu ze zwykłymi PGR-ami kolosy te wyróżniają się wysoką produkcją w przeliczeniu na hektar, w granicach 15 — 20 tys. zł wobec 5 do 9 tys. zł w zwykłych kilkusethektarowych PGR-ach.

Kombinaty, jak wykazują systematyczne obserwacje, mają jednak nie tylko wyższe plony ale, co jest znacznie trudniejsze do osiągnięcia, plony szybciej rosnące. Rezultatem tego jest niższa kapitalochłonność produkcji. Mówiąc prościej — każda złotówka wydana na inwestycje w kombinacie daje więcej dodatkowych plodów rolnych niż gdyby ją prze-

znaczyć na zwykły PGR. Lepsze niż w innych gospodarstwach uśrednionych, wyniki kombinaty zawdzięczają większej koncentracji nakładów inwestycyjnych, wyższemu dawkom nawozów sztucznych, lepszemu wykorzystaniu nowoczesnego sprzętu rolniczego.

W kombinatach PGR nie bez znaczenia jest to też, że warunki życia i pracy załóg są tam zdecydowanie lepsze niż w gospodarstwach mniejszych. Dotyczy to zarówno mieszkań, urządzeń socjalnych, zarobków jak i różnych innych świadczeń. To z kolei ogranicza płynność kadr, zwiększa zainteresowanie wynikami produkcyjnymi przedsiębiorstwa, uaktywnia działalność samorządu robotniczego, co pomaga w ujawnianiu rezerw produkcyjnych. (API)



NA CZARNYCH polach

W jednym z poprzednich kącików warcabowych rozważaliśmy grę czterech damek przeciw dwóm. Stale przewijającym się motywem w podobnych układach jest opanowanie głównej linii — diagonali a1-h8.

Ogólnie biorąc strona silniejsza zajmująca główną linię łatwo wygrywa. Natomiast strona słabsza, jeśli uda się jej zająć diagonalę a1-h8 może walczyć o wynik nierozstrzygnięty. Jednak w poszczególnych przypadkach decyduje pozycja na szachownicy.

W studium, jakie obecnie przedstawiamy, białe nie mogą przeszkodzić w dorobieniu czarnej damki. Będzie więc rozgrywka trzech damek przeciw dwóm. Korzystny układ bierek pozwoli jednak stronie silniejszej względnie szybko osiągnąć zwycięstwo.

Studium jest interesujące i posiada duże znaczenie praktyczne.

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 30): 1. e7-e5 h2-g1. 1. ...c1-b2 2. b8-g3; 1. ...c1-a3 2. h6-f8. 2. b8-a7 i 3. a7-e3. Widać wyraźnie, że wejście czarnej damki na główną linię od początku nie tu nie daje i każde takie zagranie skończyłoby się natychmiastowym fiaskiem.

Na marginesie prawidłowego rozwiązania studium warto zwrócić uwagę na kontynuację: 1. e7-d6 h2-g1 2. b8-a7 i byłaby przegrana czarnych, lecz wymuszają one remis dzięki zaofiarowaniu damki 2. ...g1-f2! Po 3. a7-g1 czarne zamykają główną linię w bezpieczny sposób dla nich momencie.

CO ZOBACZYMY

11-17-71

PONIEDZIAŁEK

16.40 — Dla dzieci: „Zwierzyniec” — w programie m. in. film „O przygodach psa Augie Doggie i goryla Magilli”.

17.30 — „Echo stadionu”.

18 — „Sylwetki X Muzy” — Ewa Wiśniewska.

18.30 — Z cyklu: „Poznań literacki” — spotkanie z Eugeniuszem Pauksztą.

18.45 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.

20.05 — Scena Prozy: Michał Szolichow — „Półna miłość szalejęm kwitnie” wg „Cichego Donu”. Przekład — Andrzej Stawar i Wacław Rogowicz. Adaptacja TV — Zbigniew Krzyczkowski.

21.50 — Śpiewa Jean Claude Pascal.

WTOREK

11.25 i 20.05 — „Wiasna droga” — węgierski film fab., doz. od 16 l.

12.45 i 13.55 — Przystosowanie Rolnicze — „Głębia jako środowisko wzrostu i rozwoju roślin”.

16.40 — Styl budowania.

18.25 — Nowości ekranu.

21.25 — Z cyklu: „Profile kultury” — reportaż pt. „Teatr Ziemi Odzyskanej”. Scenariusz i realizacja Ryszard Wójcik.

21.55 — Kino Filmów Animowanych.

ŚRODA

11 i 20.05 — „Konflikt” — film z serii „Saga rodu Forsytów”.

12.45 — Z cyklu: „Wybieramy za wód”.

16.40 — Dla młodych widzów — „Aula — sesja XXV”.

17.15 — Magazyn ITP.

17.30 — „Dla siebie”.

18 — Film z serii „Obrońcy Stalinu”.

18.30 — Reportaż z cyklu: „Perspektywy techniki”.

19 — „W zielonym obiektywie”.

20.55 — „Światowid” — przegląd wydarzeń międzynarodowych.

CZWARTEK

12.45 i 13.30 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja sadzenia ziemniaków” (cz. I i II).

16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem”. W programie m. in. „Przygody sir Lancelota”.

18 — „Kraina Północy” — radiotelekin program dokumentalny.

18.25 — „Autor i jego piosenki” — Jerzy Ficowski.

19 — Panorama Lubuska.

20.05 — „Gość ze Skorpionu” — film TV prod. NRD (cz. I).

21.10 — „Refleksje”.

21.40 — „Przegląd muzyczny” — prowadzi Ludwik Erhardt.

PIĄTEK

9.50 — „Gość ze Skorpionu” — film TV prod. NRD (cz. I).

16.40 — Dla dzieci: „Pora na Telefora”.

17.35 — „Nie tylko dla pań”.

17.55 — Wschodnia TV — „Nasi uczeni”.

18.25 — Program muzyczny.

19 — Kronika Tygodnia.

20.05 — „Tragiczne dzieje seniora Eleny” — nowela hiszpańska.

20.30 — „Kraj — tygodnik społeczno-polityczny”.

SOBOTA

8.05 i 20.20 — „Tym boleśniej jest upadek” — amerykański film fab. doz. od 16 l.

15.20 — TV Kurs Rolniczy — „Wychoń loszek”.

15.55 — Film krótkometrażowy: „Sportowe obrachunki”.

16.15 — „Dla młodych widzów” — „Konkurs 5 milionów”.

17.45 — Turystyka.

18.35 — „Pegaz” — magazyn kulturalny.

22.45 — „Ballady o cnotliwych kochankach i wyrodnym synach”. Reż. — Mieczysław Malysz. Wykonawcy: Janusz Kubicki, Mirosława Marszałek, Barbara Polomska i inni.

23.30 — Sammy Davis — program rozrywkowy.

NIEDZIELA

8 — TV Kurs rolniczy — „Wychoń loszek”.

8.35 — „Przypominamy, radzimy”.

8.45 — „Suity styczniowa” — film prod. polskiej.

9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śniadych. „Wyprawa polarna”. „Śkarb 13 domów” (film).

9.55 — Dla młodych widzów „Sport i zabawa” — program TV Dziecięcej NRD.

11 — „Opowiadanie z Ermitażu” — program z Leningradu.

11.30 — Wydawnictwa proponują: 12 — Fuchar z Beskidów — o twarty konkurs skoków ze Szczyrka.

14 — „Dobrzy, lepsi, najlepsi”.

14.45 — „Przemiany”.

15.15 — Dla młodych widzów — „Azymut”.

15.45 — Spotkanie z pisarzem Januszem Krasińskim.

16.15 — „Warszawa da się lubić” — teleturniej.

17.10 — TV Spotkanie teatralne z cyklu: „Komedia”; Molier — „Mieszczanin szlachcikiem” — Przekład — Tadeusz Boy Zeleniński. Opracowanie TV i reżyseria Jerzy Gruza. Wykonawcy: Bogumił Kobiela, Barbara Krafttówna, Jolanta Wołłejko, Andrzej Zaorski i inni.

18.35 — Międzynarodowy Turniej Koszykówki mężczyzn z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy.

20.05 — „Stefan Rachoń zaprasza” — program rozrywkowy.

20.30 — Polska Kronika Filmowa.

21 — „Via Margutta” — włoski film fab. od 16 l.

22.30 — Magazyn sportowy.

CODZIENNIK: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30; Politechnika — 15.20 i po godz. 22.25, z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

Z techniką pod rękę

WIELKOPOLSKA

dzisiaj i jutro

Tradycjach. Jeśli wyłączyć „Cegielniczeków”, których organizacja partyjna działa na prawach komitetu dzielnicowego, to na Wildzie dominuje jedna grupa zawodowa: kolejarze oraz ci, którzy tabor kolejarski remontują. I właśnie ludzie tej branży na Wildzie przodują, osiągając najlepsze wyniki. Największe kolejarzkie skupisko — Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, jest jednocześnie tym, który pod wieloma względami osiąga najlepsze wyniki. I może stanowić przykład dla wszystkich zakładów Wildy. Chyba nie będzie przesadą stwierdzenie, że dzieje się tak dlatego, że postępowy techniczny stanowi ośko w głowie załogi i kierownictwa ZNTK.

W ogóle na Wildzie załogi z honorem ukończyły 5-latkę. Większość przedterminowo zameldowała o ukończeniu zadań 1970 roku, a dodatkowa produkcja z tego tytułu ma wartość około 50 mln zł. Warto zaznaczyć, że te zadania wykonano przy niepełnym zatrudnieniu. Podobnie i zadania 5-latkę większość załóg wykonała przedterminowo, dając gospodarce dodatkową produkcję wartości 375 mln zł.

Otóż wśród tych dobrych załóg najlepsze wskaźniki osiągały ZNTK-Poznań. Postawiono tam na technikę. Lata 1966 — 1970 były tam okresem intensywnej modernizacji, oraz adaptacji zakładów do potrzeb naprawczych ciężkiego taboru spalinowego. ZNTK osiągały roczny przyrost produkcji 5-8 procent, co jest wskaźnikiem zupełnie dobrym, a zważywszy, że działo się to w trudnych warunkach przebudowy — bardzo dobrym. Najważniejszy jest jednak wskaźnik inny: ten przyrost produkcji uzyskiwano w 82 do 100 procentach wzrostem wydajności pracy.

Jest dziś sprawa oczywista, bo wskazują na to odpowiednie analizy i obliczenia, że znaczny wpływ na osiągnięcia ZNTK, na uzyskanie tam efekty ekonomiczne, miała realizacja planu postępu technicznego i wynalazczości pracowników. Tylko z tego tytułu ZNTK uzyskały w ciągu 5-latkę efekty w postaci około 50 mln zł oszczędności.

Postęp techniczny kosztuje. W ZNTK poniesiono w ostatnich latach duże nakłady na inwestycje i postępowy techniczny. Ale nakłady te, wyrażające się kwotą 224 mln zł charakteryzują się wysoką efektywnością w postaci wypracowanego zysku bilansowego, który wyniósł 400 mln zł. A więc pokryte zostały w całości wydatkowane kwoty na przedsięwzięcia inwestycyjne i związane z postępowym technicznym.

Takich zakładów jak ZNTK, które w 1969 r. w pełni zrealizowały zadania postępu technicznego jest na Wildzie zaledwie 8 (m. in. PKS — Oddział II i Drukarnia Kolejowa). Natomiast pozostałe 11 przedsiębiorstw nie wykonało planu postępu technicznego, (przykładowo: ZREMB wykonał go zaledwie w 46,1 proc.). Niektóre zaś z wildeckich zakładów w ogóle nie przygotowały takich planów. Wśród niektórych załóg, zwłaszcza zaś ich kierowników, nie ma zrozumienia dla postępu technicznego, a co się z tym wiąże, także dla racjonalizatorskiego i wynalazczości pracowników.

Tymczasem właśnie badania za rok 1969 wykazały, że w tym roku na Wildzie na 503 zgłoszone wnioski racjonalizatorskie, zastosowano w produkcji 313, które przyniosły efekty w wysokości prawie 14 mln zł, pokrywając 6-krotnie zainwestowane w tym celu kwoty.

Same ZNTK osiągnęły w 1969 r. z tytułu zastosowania tematów z planu postępu technicznego efekty ekonomiczne w wysokości 13,1 mln zł. Są to chyba liczby i zestawienia przekonujące.

Niechże z tego wyciągną wnioski kierownictwa i załogi wszystkich zakładów. Niechże podejmą zadania popularyzacji ruchu racjonalizatorskiego, jego rozwinięcia i wcielenia w życie. Jest to jedna z najważniejszych dróg usprawniania i ulepszenia produkcji.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Brunatne paliwo zasila elektrownie

W Zagłębiu Konińskim sytuacja opanowana

Pomimo dużych mrozów najlepsze rezultaty w wydobywaniu węgla brunatnego uzyskuje obecnie załoga odkrywki „Pątnów”, która wzięła na swoje barki główne zaopatrzenie w paliwo. Niemniej pozostałe odkrywki wywiązują się również nie gorzej od górników pątnowskich. Węgiel nieprzerwanym strumieniem płynie od czwartku do zbiorników siłowni „Pątnów Adamów — Konin”. Elektrownie też zasilały w energię elektryczną krajowym systemem energetycznym, zgodnie z zapotrzebowaniem państwowej dyspozycji mocy.

W kopalniach odkrywkowych rejonu Konina przystąpiono także do zbierania i zwalowania nadkładu ziemnego. Czynności te zostały bowiem również przerwane już na początku bieżącego tygodnia. W związku z silnymi mrozami i niezwykle trudną sytuacją w wydobywaniu i transporcie brunatnego paliwa dla elektrowni, trzeba było przerzucić wszystkie siły na wydobycie węgla. Zgodnie z planem przebiegają także remonty niektórych maszyn i urządzeń. Przybyli ze Śląskiego Okręgu Wojskowego żołnierze okazują wielką pomoc. Pracując z poświęceniem i dużym zaangażowaniem. Wojsko pomaga konińskim górnikom w utrzymaniu w pełnej gotowości i eksploatacji układów taśmociągów i torów kopalnianych, po których jadą pociągi z węglem do pobliskich elektrowni, żoł-

nierze oczyszczają tory i taśmociągi ze zwałów śniegu, lodu lub zmarzniętego węgla.

Wszystkie stanowiska pracy wzmocniono dodatkową obsadą, górnicy i operatorzy sprzętu przebywający na wolnym powietrzu otrzymali kożuchy ochronne, a na stanowiska pracy dowozi się także gorące posiłki.

Zwiększono ponadto liczbę kursów autobusów, które zabierają pracujących na odkrywkach węglowych górników, mieszkających w niewielkiej odległości (do 5 km) od kopalni. Dotychczas dostawali się oni do pracy, korzystając z normalnych linii autobusowych PKS. Kopalnie wydelegowały po 20 pracowników do pomocy w elektrowniach przy rozładunku wagonów węglowych.

W ten sposób dzięki wspólnej, harmonijnej akcji górników i energetyków, może być utrzymana rytmika dostaw brunatnego paliwa dla pobliskich siłowni. Władze resortowe podjęły także decyzję uchylającą w stosunku do kopalni w Koninie zakaz używania urządzeń energochłonnych w okresie tzw. szczytowego zapotrzebowania na energię. Pozwoli to górnikom utrzymać przez całą dobę wszystkie urządzenia i maszyny, co dodatnio wpływa na poziom wydobywania węgla w odkrywkach rejonu konińskiego i w konsekwencji — na dalszą wydajną pracę bloków energetycznych 3 wielkich elektrowni. (zet)



Zima, z którą tak uparcie muszą borykać się górnicy z konińskich odkrywek węglowych, daje się również we znaki i w innych dziedzinach, zwłaszcza w komunikacji. Oto odsnieżanie torów kolejowych na stacji Łódź-Widzew.

CAF — fot. — Rozmysłowicz

Warstwę złota o grubości dziesięciotysięcznych części milimetra można zmierzyć za pomocą radiolizotopowego miernika wykonanego w Zjednoczonych Zakładach Urządzeń Jądrowych „Polon” w Warszawie. Pozwala on dokonywać wyrzykowego pomiaru pokrycia złobniczego lub ochronnego na przedmiotach połączonych z posrebrzanych oraz na elementach urządzeń przemysłowych takich jak sprężyny, przekładniki, styki łączące i lokomotywowe itp.

W przyrządzie wykorzystano zjawisko rozpraszania, promieniowania izotopowego w zależności od grubości powłoki. Urządzenie składa się z dwóch zasadniczych elementów tzn. miernika oraz głowicy ze stołkiem pomiarowym. Odczyt wykonuje się na mierniku w jednostkach grubości. Pomiar można wykonać nawet na bardzo małej powierzchni, co jest szczególnie ważne w przemyśle elektronicznym i precyzyjnym. Dzięki zastosowaniu tranzystorów, miernik jest lekki i posiada niewielkie wymiary. Jest bardzo ekonomiczny, zużywa niewielką ilość energii elektrycznej, jego obsługa nie wymaga szczególnych umiejętności i może być wykonywana przez doradnie przeszkolonego pracownika. (PAP)

Przyrząd na wagę złota

Przyrząd na wagę złota

GŁĘBOKA TREŚĆ

Kto sam to przeżył — nigdy nie zapomni. Leżąc płacząc z oczu na widok białoczerwonych opasek, dla którego gardło wrzucił na widok piastowskich Orłów, wymalowanych na wywołanych czołgach, nieporadnych, często ze zwykłej blachy wyciętych „orzełków” na rogatywkach piechoty. Nie zapomni tej chwili, gdy po raz pierwszy od tylu lat orkiestra odegrała znów „Jeszcze Polska”...

A przecież to tylko symbole. Wizerunek, barwa, melodia. Tak, lecz symbole treści i wartości największych, najświętszych. Nie o kawałek płótna chodziło żołnierzom Września, gdy ukrywali pułkowe sztandary. Sztandar z wizerunkiem Orła Białego był symbolem rzeczy najświętszych — wolności, prawa do istnienia, woli walki.

Dla pokolenia, które przeżyło to wszystko — sprawa jest oczywista. Ten orzeł na czołgach, powiewający znów nad miastem sztandar, Mazurek Dąbrowskiego — to symbol i znak, że przetrwaliśmy, jesteśmy, będziemy. Najprostszy, ale i najwymowniejszy symbol narodu i państwa. Jakby skrót tych wielkich treści; do jednego akordu skondensowana wymowa pracy, walki, tworzenia.

Cóż znaczy Orzeł Biały dla pokolenia, któremu dane jest kontynuować pracę ojców i starszych braci? Widnieje na

gmachach państwowych, zdobi urzędy, szkoły, noszą go na czapkach żołnierze. Cóż znaczy dziś dla nas wszystkich?

„Gdło, barwy i hymn to symbole, które reprezentują nasze państwo — pisał prof. Bogusław Leśnodorski — a także nasze cechy odrębności i tradycje narodowe. Świadcza o zajmowanym przez nasz kraj miejscu na ziemi, w obecnym układzie stosunków w świecie, tudzież w perspektywie historii (...) unaoczniają nam, jak to już dawno, od z górą tysiąca lat, zajmujemy właściwe nam miejsce na ziemi. Równocześnie przyczyniają się — i to jest przede wszystkim ich zadaniem — do umacniania aktualnych dziś więzi społecznych w wielkiej krainie, która rozpostarła się pomiędzy Odrą i Bugiem, Bałtykiem i Karpatami. Na każdym jej miejscu przypominają istotne i liczne związki z sobą całego tego terytorium, jego zasiedlenie przez jedno plemię, poddanie go jednej władzy państwowej”.

Trzeba mówić o tym wszystkim młodym ludziom. Historia naszego godła jest historią naszej Ojczyzny. Od legendy o Lechu, który „znalazł w gnieździe orły białe” i wziął je za herb swego kraju poprzez historyczne już orły patronujące Piastom w ich dziele jednoczenia państwa i prowadzące rykoszety do boju królewskie orły Jagiellonów. Do tych, które towarzyszyły walczącym o wolność Wasz i Naszą Polakom na polach bitew połowy świata. Do tego Orła Białego, który, mówiąc słowami K. I. Gałczyńskiego „wraz z Miotem i Sierpem” wyzwolił swój kraj, „Orla co zdjął koronę, by ją położyć u stóp ludowi”.

Trzeba o tym mówić młodym ludziom, by potrafili właściwie spojrzeć na wiszący w szkolnej klasie wizerunek godła państwowego, od wieków „tego samego”, ale przecież nowe, bogatsze treści wyrażające dzisiaj. By potrafili odczytać z niego tę całą historię naszego kraju, by odczuli ideową więź, łączącą wszystkich, którzy Orla za swój znak uważają, byli zdolni otoczyć ten symbol takim szacunkiem, jaki żywiec trzeba dla zasadniczych wartości naszego indywidualnego i społecznego życia, które symbol ten sobą wyraża.

Gdło państwowe, barwy, hymn — zacytujmy raz jeszcze prof. Leśnodorskiego: „żądają od nas, ludzi XX wieku rozwijających swą wiedzę i świadomość, właściwego ich zrozumienia. Są nie tylko sprawą uczucia (...). reprezentują sprawę jak najbardziej żywą. Trzeba je rozumieć. Emocje i wyobrażenia, które symbole te budzą czy umacniają, powinny przyczynić się do wiązania każdego z nas w dniu świątecznym i zwykłym dniu pracy z całością naszego życia publicznego”.

W salach państwowych urzędów, w gmachach publicznych — widnieje więc dziś

wszędzie piastowski Orzeł, symbol socjalistycznej Ojczyzny. W klasie szkolnej czy w zakładzie pracy ponadto spotykamy wizerunek patrona, którego imię nosi. Zaś w budynkach partii — obok — Orla — portret Lenina.

To bowiem dzięki marksistowskiej ideologii, dzięki strasie politycznej, po leninowsku łączącej patriotyzm i internacjonalizm, konsekwentną reprezentację interesów narodu z troską o wspólne sprawy postępu i demokracji, pokoju i socjalizmu — nasza partia stanęła u steru państwa i dźwignęła odpowiedzialność za losy narodu w decydującym okresie jego przemian.

Lenin był działaczem szczególnie bliskim polskiemu ruchowi robotniczemu. Był rzecznikiem prawa narodu polskiego do samostanowienia o swych losach, co potwierdził podpisem pod pamiętnymi aktami nowo powstałej władzy radzieckiej, które unieważniały zabory i witaly narodziny Polski niepodległej. Spędził na ziemi polskiej ważne lata swej działalności, często zabierał głos na temat spraw polskich, które zawsze go pasjonowały. Był najlepszym z przyjaciół polskiego ruchu komunistycznego w dobie jego kształtowania się, a egzamin w kolejnych dziełach próbnych ruch nasz zdawał wtedy, kiedy w warunkach narodowej specyfiki naszego kraju umiał stosować uniwersalne założenia leninowskiej myśli rewolucyjnej.

Myślimy więc o Leninie, zwracamy się ku jego spuszczonemu, jego zawsze aktualnym ramdom w momentach trudnych, świadomości, że przestrzeganie norm i zasad leninowskich w życiu partii, w sposobie sprawowania przez nią roli kierowniczej, w umacnianiu więzi z klasą robotniczą i całym społeczeństwem jest kluczem do pomyślnego budownictwa socjalizmu.

(„TRYBUNA LUDU”)

POLKA
Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Ernst Schnabel — „Pieśń szósta”, PIW, str. 152, 15.— zł.
„Złota dzida Bolesława”. Podania, legendy i baśnie Ziemi Lubuskiej. Wyboru dokonał Janusz Koniusz. Wyd. Poznańskie, str. 500, 55.— zł.

INNE

Ryszard Kreyser — „Fotografujemy” (poradnik). Iskry, str. 337, 22.— zł.
Jerzy Waliński — „Religious life in Poland”. Interpress, str. 82.
Kazimierz Braun — „Notatki reżyserskie”. WL, str. 250, 18.— zł.
Krzyszna Kaspryskova — „Ucieki z domu...”. NK, str. 138, 12.— zł.
Mateusz Gawryś — „Jak człowiek zdobył skrzydła”. NK, 13.— zł.

GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 7 (8360) 9 I 1971

NASZE ROZMOWY

Smak pracy

Codziennie jeździmy w Poznaniu tramwajami. Warto więc poznać ludzi, którzy trudzą się nad ich sprawnym funkcjonowaniem. Jednym z wielu jest Janusz Karolczak. Służy swoją pracą tramwajom prawie 25 lat. Jest spawaczem w Wydziale Warsztatów Głównych MPK przy ul. Gajowej. Liczy 43 lata. Lubi swój zawód. Mówi o nim, że jako spawacz ma „złote ręce”. Jest wysoko ceniony także za rzetelność i zdyscyplinowanie. Zeintrygowany zagadką fachowych umiejętności, od tego zacząłem rozmowę.

— Styszałem, że tylko pan umie spawać kable aluminiowe. Jak to się dzieje, że ktoś radzi sobie z tą pracą lepiej, a ktoś inny gorzej?

— Trudno to wytłumaczyć. Ważna jest na pewno wieloletnia praktyka, wraz z którą na bywa się doświadczeń. Ale czasem ani praktyka, ani teoria nie nie pomagają, a to wtedy gdy się nie ma zamiłowania do pracy. Uważam, że ono jest najważniejsze. Jeśli się pracę wykonuje z przyjemnością, wtedy łatwo o uwagę, wtedy wciąż się obserwuje i zapamiętuje różne przypadki, wtedy właśnie zbiera się doświadczenia. W spawaniu trzeba też wyobraźni i wyczucia, zwłaszcza temperatur różnych metali. Czasem na jakości wykonania waży ułamek sekundy. Spawam stal, żeliwo, mosiądz, miedź, brązy, czyli te wszystkie metale, które występują w różnych częściach tramwajów i autobusów. Moim zdaniem, najważniejsze jest, aby poznać smak pracy. Nie tylko w zawdzie spawacza, ale i w każdym innym.

— Wysokie kwalifikacje powodują chyba, że ma pan pełne



Janusz Karolczak: „...czasem na jakości wykonania waży ułamek sekundy...”
Fot. — K. Przychodźki

rece roboty. A jest to przy tym

— A tak, czasem, zwłaszcza gdy zdarza się awaria, trzeba pracować w nocy, czy w niedzielę. Niekiedy czuje się „rozrywany” do trudniejszych prac, ale daję to zadowolenie. Chciałbym, aby było więcej chętnych do mojego zawodu. Brakuje dobrych spawaczy, a przecież jest to ciekawa praca.

— Cieszy się pan szacunkiem z załogi i kierownictwa. Czy uznaje to za jakiś bardziej oficjalny wyraz?

Tak, dwukrotnie otrzymałem odznakę „Zasłużony prodownik socjalistycznej pracy”, srebrną i złotą. Zostałem też wyróżniony (oprócz nagród), za wnioski racjonalizatorskie. Pierwszy dotyczył przyrządu do prostowania tramwajowych pantografów, a drugi — sposobu spawania styków miedzianych w tramwajowych nastawnikach. W ogóle ruch racjonalizatorski jest u nas niezłe rozwinięty. Dwukrotnie zdobył mi puchar Ministerstwa Komunikacji. Mam też przy MPK Klub Techniki. Ponadto działam m. in. w organizacji partyjnej, związku zawodowym. Jestem też społecznym inspektorem pracy.

— Mielimy nadzieję, że tegoroczna zima będzie krótsza niż poprzednia. Chciałbym znowu nadzielić mrozy... Czy w związku z tym jest więcej pracy?

Rozmawiał:
MARCIN BAJEROWICZ

KARNAWAŁ! W SKLEPACH M. H. D. KARNAWAŁ!

Bogate zaopatrzenie w stroje karnawałowe dla Pań w specjalistycznych sklepach z odzieżą damską

- PRZY UL. DZIERŻYŃSKIEGO 13 NAROŻNIK DŁUGIEJ
- oraz W SALONIE MODY „TELIMENA” PRZY UL. CZERWONEJ ARMII 76.

Dla Panów w specjalistycznych sklepach wielobranżowych

- przy ul. 27 GRUDNIA 12 — UBRANIA I PŁASZCZE na wzrost 160—165 cm
- „ KANTAKA 1 — UBRANIA I PŁASZCZE na wzrost 170—175 cm
- „ MARCINKOWSKIEGO 19 — UBRANIA I PŁASZCZE na wzrost 180—185 cm

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW I DOBREGO SAMOPOCZUCIA W NOWYM STROJU — ŻYCZY

M. H. D. ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZYMI I ODDZIEŻOWYMI W POZNANIU

K97

SPORT-SPORT-SPORT

Mówi sekretarz A. Filipowski

Udany wyjazd koszykarzy Lecha

Wczoraj w nocy powrócił do Poznania ekipa koszykarzy poznańskiego Lecha, która rozegrała dwa spotkania we Francji. W związku z tym zwróciliśmy się do sekretarza KKS Lecha — A. Filipowskiego, który towarzyszył koszykarzom w ich wyprawie do Francji, o kilka szczegółów na temat tego wyjazdu.

— Jak zdolałem się zorientować, prasa poznańska podała już suche wyniki naszych spotkań we Francji. Początkowo planowaliśmy rozegranie tam trzech meczów, ale w związku z wyjazdem reprezentacji Francji na turniej do Włoch,

reprezentacja Paryża z którą mieliśmy się spotkać uległa zdekompilowaniu i Francuzi odwolali ten mecz. Zaraz po przyjeździe rozegraliśmy w Caen spotkanie z miejscowym zespołem Caen BK. Drużyna ta zajmuje czwarte miejsce w lidze. W jej szeregach gra dwóch reprezentantów Francji (jeden był nieobecny) oraz dwóch amerykańskich Murzynów, którzy niedawno przyjechali z USA do Francji. Jeden z nich Sanfort ma 284 cm wzrostu, zaś drugi Norwood — 261 cm. Oni to właśnie wraz z drugim reprezentantem Francji Fatienem zdobywali większość punktów dla swojego zespołu.

W pierwszym meczu, który przegraliśmy 82:101 (42:48) Norwood strzelił 28 punktów Sanfort — 27 zaś Fatien — 18. W naszym zespole najlepszym strzelcem był Chojnacki — 38 pkt. Durejko i Cegielski zdobyli po 14 pkt. Mecz rewanżowy zakończył się już naszym zwycięstwem w stosunku 87:84 z tym, że do przerwy prowadził gospodarz 46:40. W naszym zespole i tym razem najlepiej strzelał Chojnacki. Zdobył on 31 pkt. Durejko — 29. W drużynie Caen — Norwood zdobył 24 pkt., Sanfort 18, zaś Fatien — 18.

Nasi francuscy gospodarze reprezentują bardzo dobry poziom, a ich koszykowie z uwagi na udział dwóch wysokich i świetnie wyszkolonych technicznie Murzynów jest bardzo efektywna i widowiskowa. Zespół ten zobaczymy w Poznaniu na początku kwietnia.

Remis „laskarzy” Warty w Barcelonie

W międzynarodowym turnieju hokeja na trawie rozgrywanym w Barcelonie Warta Poznań zremisowała z Real Club de Polo (Barcelona) 1:1.

List federacji narciarskiej ZSRR

Dlaczego radzieccy skoczkowie nie startowali w „Turnieju 4 skoczni”

W piątkowym numerze gazety „Sowietskij Sport” opublikowano list federacji narciarskiej ZSRR do związku narciarskiego NRF. W liście tym władze narciarskiego radzieckiego zwróciły uwagę na incydent, w rezultacie którego ekipa radzieckich skoczków, w której znajdowali się m. in. mistrz olimpijski Władimir Bielousow i mistrz świata Gari Napalkow uległa ostrému zatruciu. Przez 3 do by narciarze radzieccy znajdowali się w bardzo ciężkim stanie. Obecnie sportowcy przebywają na szpitalnym leczeniu w Moskwie.

W liście podaje się, że członkowie ekipy radzieckiej na tradycyjnym „Turnieju 4 skoczni” ulegli ostrému zatruciu podczas kolacji na lotnisku w Monachium. Zorganizowanej przez przedstawicieli klubu narciarskiego z Obers-

Mistrzostwa Polski

Wirtuozi łyżew walczą o tytuły

W Łódzkim Pałacu Sportowym rozpoczęły się mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie na rok 1971. W pierwszym dniu zawodnicy wykonali trzy figury obowiązkowe. Wśród kobiet prowadziła Nowakówna z Włókniarza Łódź przed Zielińską Społem Łódź i Warminską Legią Warszawa. Wśród mężczyzn prowadzenie objął Szmuchert z Włókniarza Łódź przed Czakonem GKS Katowice.

Jazde obowiązkową zakończyły pary taneczne i sportowe. W obu tych konkurencjach nie doszło do żadnych niespodzianek. Czołowe lokaty zajęli faworyci.

Po jeździe obowiązkowej par tanecznych prowadzi: Piotr Bojańczyk (Pomorzanin Toruń) — 120,4 pkt.
2. E. Kołodziej — T. Góra (Kra. kowianka) — 116,8 pkt.
3. H. Gordon, W. Bańkowski (Ogniwo—Warszawa) — 113,2 pkt.

Wśród par sportowych pierwsze miejsce w jeździe obowiązkowej zajęli G. Osmańska — A. Brodecki (Społem — Łódź) — 70,6 pkt., przed parą T. Skrzek — Piotr Szczypa (Naprzód — Janów) — 63,2 i A. Chodorowska — J. Grzegorzka (Warszawianka) — 62,9 pkt. (o-za)

Slalom gigant kobiet

W zachodniomiejscowej miejscowości Oberstaufen rozegrano slalom gigant kobiet zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Piękny sukces odniosły reprezentantki Francji, zajmując pięć pierwszych miejsc. Zwyciężyła ubiegłoroczna zdobywczyni Pucharu Świata — Michele Jacot, która dzięki temu w tegorocznej klasyfikacji pucharowej awansowała na czwartą pozycję. Zawody w Oberstaufen spowodowały zresztą wielkie zmiany w klasyfikacji pucharowej. Na pierwszą pozycję awansowała Austriaczka Proell, która w piątkowym slalomie gigancie zajęła 7 miejsce.

List federacji narciarskiej ZSRR

Dlaczego radzieccy skoczkowie nie startowali w „Turnieju 4 skoczni”

Jedynie dzięki interwencji lekarza z Obersdorfu, Wilhelma Lenza uniknięto następstw niebezpiecznych dla życia zawodników. W związku z tym radzieccy sportowcy nie mogli wziąć udziału w zawodach.

Mimo, że federacja narciarska ZSRR nie posiada konkretnych danych, które wskazywałyby na winowajcę zatrucia ekipy radzieckiej, działacze narciarscy ZSRR uważają, że organizatorzy turnieju zobowiązani byli do wykazania większej troski o stworzenie normalnych warunków wszystkim uczestnikom zawodów. W liście wyraża się nadzieję, że w przyszłości związek narciarski NRF po trafi wykorzystać swe wpływy, by wykluczyć podobne incydenty zakłócające sportową, przyjazną rywalizację. (o-za)

Dnia 6 stycznia 1971 r. zmarła po krótkich cierpieniach przeżywszy 66 lat, nasza najdroższa mama, teściowa i babcia

MARIANNA IWONIN

z domu KULAS

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 stycznia 1971 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

† Dnia 6 stycznia 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, najlepszy przyjaciel, przeżywszy lat 76, śp.

HENRYK SZUSTER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamia w nieutulonym smutku

POZNAŃ, Reymonta 7 m. 5.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

46530g

TELEGRAM

POZNAŃSKIE DOMY MODY „ROXANA”

w Poznaniu

mając na uwadze stale wzrastające potrzeby w zakresie usług, uprzejmie informują P. T. Klientów, że w miesiącu styczniu, 1971 roku zlecane nam usługi krawieckie damskie i męskie

WYKONIWANE BĘDĄ

W TERMINIE 10-DNIOWYM

przez nasze zakłady usługowe:

- Zakład nr 6 — ul. Świt 34/36
- Zakład nr 7 — ul. Dąbrowskiego 46
- Zakład nr 10 — ul. Walki Młodych 19
- Zakład nr 12 — ul. Rolna 9 c
- Centralny Dom Usług — ul. 27 Grudnia 17/19

Gwarantujemy sprawna, grzeczną i fachową obsługę klientów.

K887g

Praca • Nauka

Pomoc domowa na 6 godzin codziennie, potrzebna. Tel. 625-31. 46322g

Magister starannie uczy matematyki. Tel. 411-130. 46510g

Samochody

Sprzedam okazjynie, tanio Syrenę 102, Zenobia Mikołajczak, Utrata, poczta Chocicza, pow. Jarocin. 1846p

Warszawie 223, 224 nowa, lub bardzo dobrym stanie kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45002g

Lokale

3 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, c. o., śródmieście, dozorstwo — zamienię na równorzędne bez dozoru. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46045g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju, może być nieumeblowany, telefon 727-93, po godz. 17. 46084g

Dnia 6 stycznia 1971 r. zmarł długoletni członek Cechu, śp.

STANISŁAW ADAMIAK

mistrz krawiectwa damskiego

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 stycznia 1971 r. o godz. 13.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzina Zmarłego wyraża szczerą współczucia składa

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu

46537g

Dnia 8 stycznia 1971 r. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66

STANISŁAW BOROWCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowo.

Strapiona

żona z rodziną

Poznań, ul. Dąbrowskiego 24 m. 5. 46561g

† Dnia 7 stycznia 1971 r. po długiej chorobie odszedł od nas na zawsze przeżywszy lat 74, drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

STEFAN SZYDŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 11 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

46562g

† Dnia 7 stycznia 1971 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, tatus, brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 67,

NIKODEM MAŁYSZKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona, córka, syn i rodzina

Poznań, ul. Kopernika 1 m. 4 a. 46556g

† Dnia 8 stycznia 1971 r. zasnęła w Bogu nasza droga matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69

BRONISŁAWA BRUST

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, synowie, synowie, zięć i wnuki

Poznań, Chociszewskiego 44 m. 7. 46576g

Tego nie można ominąć!

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

daje w styczniu do wygrania

12.000.000 zł
dodatkowe wygrane 1.600.000 zł

K886b



JUŻ JUTRO
możesz stać się posiadaczem
PONAD
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
W „KOZIOŁKACH”

K85

Dnia 5. I. 1971 r. zmarła nasza długoletnia pracownica

ZOFIA KONYS BARTKOWIAK

W Zmarłej straciłmy nieodżałowanego, sumiennego pracownika, pełną poświęcenia koleżankę, aktywnego członka Związku Zawodowego.

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy
Dzielnicy Zarządu Służby Zdrowia i Opieki
Społecznej Poznań - Nowe Miasto.

46484m

Dnia 5 stycznia 1971 roku zmarł

STEFAN KAŁASZ

był długoletni pracownik Zarządu Aptek. Zmarły był sumiennym pracownikiem i serdecznym kolegą.

Rodzina Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składa

Dyrekcja — Rada Zakładowa

Zarządu Aptek Wojew. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się dnia 8. I. br. na cmentarzu na Junikowie.

K125

W dniu 6 stycznia 1971 r. zmarł po ciężkiej chorobie ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77

JÓZEF KMECIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Grodzka 73. 46491g

† Dnia 8 stycznia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najdroższy brat, szwagier, kuzyn i nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany wujasek, przeżywszy lat 71, śp.

FELIKS JEDWABSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby w Koźminie.

Pograżona w głębokim żalu

RODZINA

Koźmin, Pleszewska 6. 46590g

† Dnia 8 stycznia 1971 r. zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia życie, moja najdroższa żona, matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 62

ROZALIA CHUDA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

46538g

† Dnia 7 stycznia 1971 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył swe pracowite życie mój kochany mąż, najdroższy ojciec, w 60 roku życia

LEON GOŁĘBIEWSKI

Pogrzeb wraz ze mszą św. odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 14 w kościele Św. Ducha w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Pobiedziska, ul. Zielona 4. 46570g

SKOS
WIELKOPOLSKI

POZNAN Grunwaldzka 10

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-8

A GŁOS WIELKOPOLSKI 9 I 1971

Nr 7 (8360)

TEATRY

KINA

DYŻURY

RADIO

AKTUALNOŚCI

**„Merkury“ dobrą bazą
dla gości zagranicznych**

Apel do Łącznościowców

Uwaga czytelnicy!

Informacje
o Balu „Głosu”
w dniu 23 stycznia br.
uzyskać można
wyłącznie
w godz. 14–16
tel. 657-18

Telefony
DONOSZA

● Przechodzącego jezdnię w Garbary Ryszarda O. potrącił samochód marki „Fiat”. Przechodzień doznał złuszczenia czaszki oraz wstrząsu mózgu.

● W zakładzie pracy przy Żeromskiego, obsługujący maszyny Waldemar S. doznał zmiążdżenia ręki. Odwieziono go do szpitala

● Na jezdni ul. Marchlewsk
go, wskutek nagłego hamowan
na śliskim bruku, samochód „Wa
szawa” — Pick-up wpadł na ci
żarówkę. W wyniku zderzeni
pasażer „Warszawy” doznał pow
nych obrażeń ciała.

● Na skrzyżowaniu ulic Marc
lewskiego i Strzeleckiej doszło
zderzenia autobusu z ciężarówk
Oba pojazdy należały do PKS
Ofiar w ludziach nie było.

● Wczoraj strażacy nie b
wzywani do gaszenia ognia, wyk
rzystali więc wolny czas aby w
lać wodą boiska. W ten spos
przygotowano dla dziatwy 7 lod
wisk w różnych punktach mias
Oby tylko dopisał mróz.

● Prowadzący samochód marki „Żuk”, kierowca nie przestrzegał sygnalizacji świetlnej zawieszanej na skrzyżowaniu ulic Sielągradzkiej i Libelta wskutek czego doszło do zderzenia z ciężarówką. Pojazdy uległy uszkodzeniu.

INFORMUJEMY

Szkoła dla Pracujących nr 3,
Marii Magdaleny 10, przyjmuje
codziennie, z wyjątkiem sobót
godz. 16 do 20 zapisy osób pragnących
uzupełnić wykształcenie

zakresie szkoły podstawowej (klasy VI, VII i VIII). Mogą zgłaszać się pracujący i niepracujący z

wodowo, którzy ukończyli 18
życia. Zajęcia rozpoczynają
1 lutego, br. godz. 16,

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
9 I 1971 Nr 7 (8360)